IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 52)
z dnia 5 października 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 52)

5 października 2022 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" na temat światowego kongresu „Kraj – Emigracja" zorganizowanego w Warszawie w dniach 3-6 września 2022 roku oraz Polonijnego Forum Ekonomicznego w Karpaczu;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziedziczak** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za Granicą wraz ze współpracownikami, **Sławomir Kowalski** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Dariusz Piotr Bonisławski** prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski** oraz **Leszek Jasiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą w dniu 5 października 2022 r. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam zaproszonych gości, pana Jana Dziedziczaka pełnomocnika rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą – witam, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Witam pana Dariusza Bonisławskiego, prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" – witam, panie prezesie. Witam także współpracowników obydwu panów: panią Zenonę Bańkowską dyrektor Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", panią Jadwigę Szczypień ekspertkę w Departamencie Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz naszego wiernego przyjaciela, pana Sławomira Kowalskiego dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty. W punkcie pierwszym – Informacja prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" na temat światowego kongresu „Kraj – Emigracja" zorganizowanego w Warszawie w dniach 3-6 września 2022 r. oraz informację na temat Polonijnego Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Rozumiem, że z całą pewnością pan minister Dziedziczak zechce nam przybliżyć to wydarzenie.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum, możemy przystępować do obrad.

Zapytam jeszcze tylko, czy są uwagi do porządku dzisiejszego posiedzenia? Nie ma uwag, zatem rozumiem, że Komisja jest gotowa, aby obradować według zaproponowanego porządku.

Tytułem krótkiego wstępu chcę powiedzieć, że w dniach 3-6 września w Warszawie, w dużej części w Sejmie Rzeczypospolitej miał miejsce II Światowy Kongres „Kraj – Emi-

gracja", w którym miałem zaszczyt uczestniczyć, reprezentować naszą Komisję. Wielkie wydarzenie, 32 lata po pierwszym kongresie z 1990 r., z udziałem bardzo szerokiej reprezentacji Polonii i Polaków z całego świata. Myślę, że warto by Komisja mogła zapoznać się z najważniejszymi konkluzjami i wydarzeniami, które miały miejsce podczas kongresu, bo to rzeczywiście przedsięwzięcie o wielkim znaczeniu.

Bardzo proszę pana prezesa Dariusza Bonisławskiego o przedstawienie informacji na ten temat.

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Dariusz Piotr Bonisławski:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, członkowie Komisji, panie ministrze, szanowni członkowie delegacji biorący udział w tym spotkaniu, bardzo dziękuję za zaproszenie, bardzo dziękuję, że temat, który za chwilę będę omawiał, znalazł się w porządku obrad Komisji. Jest on rzeczywiście ważnym dla nas, dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Można powiedzieć, że zajęliśmy się nim, ponieważ tak jak w znanym powiedzeniu „szlachectwo zobowiązuje", tak nas zobowiązuje historia, która w roku 1990, przy udziale Ojca Świętego, pod patronatem Ojca Świętego Jana Pawła II, a przy czynnym uczestnictwie księdza biskupa Wesołego i założyciela „Wspólnoty Polskiej" pana prof. Andrzeja Stelmachowskiego miała miejsce. Wtedy właśnie, w Rzymie odbył się Kongres „Kraj – Emigracja", który po odzyskaniu przez część narodów zamieszkujących wschodnie ziemie Europy odzyskało suwerenność i postanowiono zaprosić ich do budowania wspólnoty Polaków na całym świecie. Oczywiście efektem tego było powołanie Rady Polonii Świata składającej się z przedstawicieli zarówno Polonii zachodniej, jak i Polonii wschodniej oraz powołanie Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Zatem to spotkanie w Rzymie miało znaczenie fundamentalne, bo rozpoczęło proces kontaktu w kraju z emigracją, kraju opartego już na innych zasadach niż te wcześniejsze, których głównych celem była infiltracja Polonii, bądź też wykorzystywanie do jakiś instrumentalnych celów. Budowanie wspólnoty Polaków, 60 milionowej, jak teraz mówimy, wspólnoty narodu polskiego.

Doszliśmy do wniosku, że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", jako współorganizator tamtego spotkania dzisiaj ma moralny obowiązek, żeby zaprosić do tej dyskusji o ojczyźnie, ważnej dyskusji o Polsce, przedstawicieli Polonii z całego świata i przedstawicieli ważnych instytucji krajów, ekspertów, po to żeby rozmawiać o polskiej racji stanu, żeby rozmawiać o ojczyźnie. Kanwą rozmowy właśnie wtedy w Rzymie było stwierdzenie Ojca Świętego Jana Pawła II, że aby mówić o emigracji, należy najpierw wyjść od słowa ojczyzna, to jest to co powinno wszystkich łączyć. Dlatego też postaraliśmy się, żeby zaprosić do tej rozmowy przedstawicieli Polonii, którym staraliśmy się wytłumaczyć, że istotą dyskusji będzie polska racja stanu. Dziś wszyscy wiemy, oglądając relacje telewizyjne czy tak jak państwo w sposób bezpośredni uczestnicząc w rozwiązywaniu problemów, sytuacja geopolityczna, ale też i wewnętrzna Polski jest wyjątkowa. Wyjątkowa ze względu na rozliczne problemy, na toczącą się wojnę, konflikt, wyjątkowa ze względu na różne problemy ekonomiczne niezawinione przez nas, a które musimy rozwiązywać. Dlatego staraliśmy się przekonać Polonię, co nie było łatwe, żeby odejść w dyskusji od problemów ważnych skądinąd, problemów związanych z bieżącym funkcjonowaniem struktur polonijnych czy instytucji polonijnych, a przejść do dyskusji na temat właśnie ojczyzny, polskiej racji stanu. Na temat tego, co zrobić, żeby Polska była krajem, po pierwsze, suwerennym, zasobnym, bezpiecznym, po drugie, jaką rolę w tym powinna odegrać Polonia i Polacy. Chcieliśmy, żeby Polonia posłuchała o tych zagrożeniach, o szansach, zastanowiła się w jaki sposób może włączyć się do procesu budowania polskiej racji stanu według kierunków ustalonych przez polskich polityków, przez polskich analityków.

Zaprosiliśmy do Rady Programowej przedstawicieli największych organizacji polonijnych. Rada Programowa Kongresu obejmująca takie nazwiska jak pani prezes Teresa Berezowska, ówczesna prezes Rady Polonii Świata, pani prezes Rady Naczelnej Polonii australijskiej, pani Małgorzata Kwiatkowska, prezesi organizacji polonijnych ze Stanów Zjednoczonych, Kongresu Polonii Amerykańskiej, Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Tak naprawdę wszystkie osoby, łącznie z tymi, którzy na wschodzie działając, mają określone trudności, myślę o Związku Polaków na Białorusi, który był reprezentowany przez pana

wiceprezesa Marka Zaniewskiego, czy też o Federacji Polskich Organizacji na Ukrainie, którą reprezentowała pani Elżbieta Korowiecka. Stronę kościelną, bo o tym nie zapomnieliśmy, że w Rzymie przecież to spotkanie odbyło się pod auspicjami, pod patronatem Ojca Świętego, reprezentował ksiądz kardynał Kazimierz Nycz, który przyjął zaproszenie i uczestniczył w pracach Rady Programowej Kongresu.

Co było wynikiem tych prac? Niełatwych prac, o tym już mówiłem na początku, ponieważ Polonia skupiona jest dotychczas, tak przynajmniej było, na swoich potrzebach, na tym, że nie ma młodych ludzi w organizacjach polonijnych, a przynajmniej jest ich za mało, że te organizacje przeżywają określone kłopoty, że jest kryzys mediów polonijnych, bo transformacja z systemu drukowanego na system elektroniczny nie wszędzie przebiega tak jak należy. Staraliśmy się ich przekonać, że to wszystko są rzeczy istotne i ważne, ale w momencie, kiedy wejdziemy na poziom dyskusji, że ojczyzna potrzebuje tych 20 mln przedstawicieli narodu polskiego rozsianych po całym świecie, to może i te problemy, które oni diagnozują zostaną rozwiązane. Być może ta energia uwolni się wtedy, kiedy pokażemy cel, a zobaczymy jego efekty w postaci większych, liczniejszych działań Polonii i nie będziemy musieli liczyć na to, że tak ważne postaci jak postać Paderewskiego, generała Hallera i wielu wybitnych przedstawicieli emigracji, którzy działali na rzecz interesów państwa polskiego, na rzecz polskiej racji stanu, wspierając wejście Polski do NATO czy wspierając niepodległość, będą ostatnimi, którzy w istotnym stopniu przysłużyli się do pracy nad polską racją stanu. Udało się. Zorganizowane zostały cztery dni kongresu między 3 a 6 września, tak jak pan przewodniczący był uprzejmy już powiedzieć. W ramach tych czterech dni odbyło się pięć paneli dyskusyjnych, dwie sesje plenarne, w których wzięło udział 350 uczestników kongresu. Polonia i Polacy przyjechali z 34 krajów, tak naprawdę wszystkie kontynenty od Australii przez Amerykę Południową, Północną, Europę Zachodnią i Wschodnią – to niesamowity sukces.

Obszary tematyczne, które mieściły się w ujęciu polskiej racji stanu, to bezpieczeństwo i polityka międzynarodowa, rozwój gospodarczy, tożsamość i dziedzictwo narodowe, a także wydarzenia towarzyszące, czyli msza święta za Polonię i Polaków za granicą odprawiona w Katedrze Warszawskiej przez księdza kardynała Kazimierza Nycza w towarzystwie hierarchów i księży uczestniczących w kongresie oraz koncert zespołu Mazowsze. Bardzo piękny, budujący postawy patriotyczne i pokazujący, że związek z kulturą dla Polonii jest szalenie ważny – pokazujący po odbiorze.

Kto brał udział w tych panelach? Bardzo serdecznie chciałem podziękować wszystkim państwu, przede wszystkim myślę o pani marszałek Sejmu, która wyraziła zgodę na to, żeby obrady odbywały się w Sejmie. Jest to szalenie ważne, sala Kolumnowa Sejmu stała się miejscem tej ważnej debaty o polskiej racji stanu – sala bardzo zasłużona, bardzo ważna.

Następnie chciałem podziękować tym wszystkim z państwa, którzy uczestniczyli w tych obradach, w tych panelach, mówiąc o rzeczach ważnych z punktu widzenia polityki. Był, o czym mówił przed chwileczką, pan przewodniczący reprezentujący Komisję, byli członkowie tej Komisji, był pan minister, który jest obecny tutaj, Jan Dziedziczak z bardzo ważnym programowym, pogłębionym wystąpieniem. Był cały szereg ekspertów, którzy mówili o rzeczach istotnych, począwszy od tego czym jest marka, jak budować, jak ważne jest budowanie marki Polski. Jak ważne jest budowanie marki Polski w kontekście, żeby podążała, jej rola, znaczenie na świecie, ze znaczeniem Polski, którą staramy się wypracować. Udział brali eksperci polonijni, eksperci krajowi. Jest to bardzo ważne, że zarówno na temat bezpieczeństwa i polityki międzynarodowej, na tematy gospodarcze, tożsamości, dziedzictwa mogliśmy rozmawiać w takim miksie, bym powiedział, łączącym Polonię, ekspertów polonijnych, przedstawicieli polonijnych i przedstawicieli polskiej polityki, ale nie tylko, bo również osoby zajmujące się na co dzień gospodarką, kwestiami bezpieczeństwa.

Sam kongres był otwierany na Zamku Królewskim, gdzie pan minister Arkady Rzegocki, z upoważnienia pana ministra spraw zagranicznych Raua, wygłosił przemówienie otwierające, mówiące o głównych kierunkach polskiej polityki zagranicznej. Całe wydarzenie było objęte patronatem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, którego reprezentował pan minister Andrzej Dera.

Na zakończenie zebrani uchwalili apel do Polonii świata. Apel był podpisany, ale też jest kolportowany, zawarto w nim istotne rzeczy. Pozwolę sobie je odczytać. Apelowali o to: żeby Polonia zajęła się utrwalaniem i umacnianiem wspólnoty wszystkich Polaków i osób polskiego pochodzenia; żeby była refleksja nad zagrożeniami przed jakimi stoi nasza Ojczyzna; żeby wzmożone zostały działania na rzecz kultywowania i umacniania polskiej tożsamości, języka i kultury oraz tradycji chrześcijańskiej; żeby pracowali nad zjednoczeniem narodowej wspólnoty w celu budowy pozytywnego wizerunku Polski za granicą i lobbingu spraw polskich w świecie; żeby wspierali budowanie innowacyjnej polskiej gospodarki oraz konkurencyjności przemysłu poprzez wykorzystanie potencjału Polonii i pracowali nad wspólnym zachowaniem dorobku dziedzictwa Polonii w krajach jej zamieszkania.

Szanowni państwo, kongres w mediach elektronicznych zgromadził 23 800 osób odbierających transmisję kongresu, a 110 tys. odbiorców czytało informacje o kongresie. Zarejestrowaliśmy 14 godzin filmów i opublikowanych zostało blisko 500 zdjęć. Czyli zasięg tego przedsięwzięcia był bardzo duży jak na społeczność polonijną. Przypomnę, że zorganizowaliśmy, wstawiliśmy portal internetowy dedykowany tylko temu wydarzeniu, co zapewne przyczyniło się do szerokiego odbioru. Oczywiście wydarzenie było relacjonowane bardzo intensywnie przez Telewizję Polską, były wywiady, spotkania co godzinę w serwisach informacyjnych na tzw. dużych antenach, ale też w TVP Polonia, w portalach internetowych telewizji i licznych mediów.

Zebrani uchwalili również – i to było też intencją Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" – że to spotkanie szalenie ważne, na które Polonia wyczekiwała, spotkanie, które było dla nich spotkaniem zaskakującym, bo ojczyzna, bo polska racja stanu była głównym przedmiotem dyskusji, a nie sprawy polonijne. Było to dla nich z jednej strony zaskakujące, a z drugiej strony przyjęli to – potem okazało się – bardzo dobrze, bo zrozumiano, że najpierw trzeba mówić o ojczyźnie, potem o emigracji i teraz szczególnie w tych czasach, to jest bardzo ważne. Ustalono, że kongres będzie odbywał się cyklicznie, że będzie również nić łącząca między jednym a drugim kongresem, że będzie ciągła praca, bo o to chodzi. Jednym wydarzeniem nie zrobi się jakiegoś przełomu, to był początek, dalej powinna być kontynuacja, mamy nadzieję, że równie efektywna. Mamy również nadzieję, że we współpracy z instytucjami państwa polskiego, myślimy tutaj o poszerzeniu, jeżeli będzie zainteresowanie ze strony instytucji państwa polskiego udziału merytorycznego w tym przedsięwzięciu, które przygotowujemy i zorganizujemy za rok.

Panie przewodniczący, bardzo serdecznie dziękuję. Ogólnie gdyby były potrzebne dodatkowe wyjaśnienia, to oczywiście jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Zanim przejdziemy do drugiego wątku naszego dzisiejszego spotkania, czyli Polonijnego Forum Ekonomicznego mam propozycję, że może odnośnie Kongresu „Kraj – Emigracja", gdyby były jakieś uwagi albo pytania do pana prezesa, to bardzo bym prosił państwa posłów, aby w tym momencie je zgłosić. Jeżeli nie ma, to ze swojej strony chciałem, gwoli informacji wobec Komisji, bo tak jak wspominałem, zawsze jak występuję w tego typu przedsięwzięciach, to czuję się przedstawicielem nas wszystkich, więc chcę tylko krótko informacyjnie zasygnalizować pewne tematy, które w dyskusji zgłaszali przedstawiciele strony polonijnej.

Po pierwsze, chciałem wzmocnić refleksję pana prezesa Bonisławskiego. Rzeczywiście Polonia ma chyba niedosyt i potrzebę, aby rozmawiać o sprawach polskich, a nie wyłącznie o samych sobie, o swoich wewnętrznych problemach. Myślę, że to była największa wartość tego kongresu, że była to okazja do zapoznania się z kwestiami, które dla Polski są ważne, ale też wypowiedzenia się na ten temat. Uważam, że ogólnie to jest spełnianie takiego postulatu szukania w Polonii partnera, którego traktuje się podmiotowo, a nie przedmiotu jedynie opieki. Często nawet w takich naszych językowych zwrotach mówimy „opieka nad Polonią i Polakami", a tu może bardziej niż opieki potrzeba partnerstwa i debaty tej stronie polonijnej i to wyraźnie na tym kongresie zostało zasygnalizowane. Oczywiście Polonia ma w związku z tym też różnego rodzaju oczekiwania. Cieszę się, że jedną z konkluzji jest zapowiedź cykliczności tego typu spotkań. Myślę, że to jest nie-

słychanie ważne dla podtrzymania więzi, ale też jakości i temperatury debaty pomiędzy krajem a emigracją.

Druga rzecz, o której chciałem wspomnieć, poruszałem to i zostało to odebrane jako ważne, już sygnalizowałem to na Komisji, że w tej chwili jednym z ważniejszych zadań w ramach troski o polską rację stanu i wzmocnienia polskiej racji stanu przez Polonię jest oczywiście aktywność polonijna w dziedzinie wspierania Polski wobec wojny w Ukrainie, i wspierania polskiego stanowiska w tej sprawie. Wspierania polityki jedności świata Zachodu wobec agresywnej Rosji, że tu nie możemy dać opinii publicznej w świecie Zachodu znudzić się tą sytuacją. Tego się wszyscy eksperci obawiają, że w miarę przeciągania się tych wydarzeń, że ta chęć zaangażowania się opinii publicznej w krajach zachodnich będzie maleć. Jest tu ważna rola – i to zostało dobrze odebrane przez Polonię – taka rzeczywiście historyczna, bo to jest z całą pewnością kryzys na miarę historii i zmieniający historię. Z całą pewnością, tak jak wcześniej, Polonia w tych przełomowych, historycznych momentach dla Polski zawsze się angażowała i tu też na to zaangażowanie możemy liczyć.

Myślę, że jako taki trochę głos o charakterze ciekawostki politycznej, nie zabrakło też pytania skierowanego do mnie, jako przewodniczącego Komisji, czy Komisja nie zamierza rozważyć, żeby wystąpić z inicjatywą, aby Polonia mogła ze swojego grona samodzielnie wybierać przynajmniej jednego przedstawiciela w wyborach parlamentarnych. Oczywiście zadeklarowałem, że Komisja jest w tej mierze otwarta, jeżeli byłyby w tej sprawie polityczne ustalenia i inicjatywy, to z całą pewnością podejdziemy do tego bardzo życzliwie. Sygnalizuję tylko ten temat w związku z nadchodzącymi wyborami, który zresztą co wybory pojawiał się w oczekiwaniach w publicystyce polonijnej. Myślę, że będzie się też pojawiał obecnie. Gwoli informacji chcę powiedzieć, że znacząca część krajów Unii Europejskiej, z dużymi diasporami, daje taką możliwość w różnej formule oczywiście, to nie jest jedna formuła, ale to nie jest tak, że nie ma tego typu precedensów czy przykładów w Europie. Tylko to państwu sygnalizuję. Nie wykluczam, że jako taki temat studyjny byśmy też zapoznali się z tym, jak to jest w Europie, jeżeli chodzi o wybory diaspory. Myślę, że informacyjnie byłoby to interesujące. Natomiast jest dla nas wszystkich jasne, że to wymagałoby decyzji politycznych na szczeblach bardzo politycznych, ale jako Komisja możemy zawsze taki głos przekazać politycznym decydentom, że Polonia o tym pamięta i tego oczekuje.

Jeszcze raz chciałem pogratulować panu prezesowi i całemu zespołowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” tej inicjatywy. Podziękować za zaproszenie i wyrazić przekonanie, że będzie to spotkanie, zwłaszcza w tym wymiarze chyba pierwsze takie po przerwie COVID-owej, ono będzie miało też taki integracyjny wymiar, integracyjne znaczenie dla całej społeczności polonijnej. Dziękuję. W ten sposób wyczerpaliśmy kwestię dotyczącą Kongresu „Kraj – Emigracja”.

Teraz porozmawiamy o Polonijnym Forum Ekonomicznym, też znaczącym wydarzeniu, w które zaangażowany organizacyjnie, ideowo i wszelako jest pan minister Dziedziczak. Dlatego bardzo proszę pana ministra o informację na ten temat.

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni goście, na posiedzeniu Komisji pozwolę sobie tytułem wprowadzenia zgodzić się z panem przewodniczącym, rzeczywiście wydarzenie warszawskie i to w Karpaczu ewidentnie pokazało, że jesteśmy, proszę wybaczyć za kolokwializm, wygłodniali kontaktów osobistych po tej dobie, po tych już prawie dwóch latach jest wielka potrzeba spotkań indywidualnych i dobrze, że do takich spotkań dochodzi. Dobrze, że korzystamy z tego czasu relatywnie bezpiecznego, jeśli chodzi o wyzwania epidemiczne.

Natomiast zgadzam się też z tym co powiedział pan przewodniczący o potrzebie partnerskich relacji, kraj – Polonia. Zawsze powtarzam, że właśnie budujemy te relacje w sposób partnerski i to nie jest tak, że ta polityka powinna polegać wyłącznie na opiece nad Polonią. Potrzebne są partnerskie działania. Polityka polonijna została wpisana w całą politykę zagraniczną państwa polskiego, a więc relacje z naszymi rodakami za granicą

zostały podwyższone do możliwie maksymalnej rangi. Oczywiście z jednej strony państwo polskie ma zobowiązania wobec swoich rodaków za granicą, ale z drugiej strony partnerstwo polega także na tym, że nie tylko pomagamy rodakom, ale jako państwo polskie możemy bez żadnych wyrzutów sumienia, bazując prostu na patriotycznym zaangażowaniu naszych rodaków za granicą, a tego nie brakuje w wielu miejscach, oczekujemy działania na rzecz państwa polskiego, czyli również pomocy Polonii dla Polski. Choćby w dziedzinie budowy dobrego imienia Polski, obrony dobrego i mienia Polski, budowy propolskiego lobbingu, czy właśnie kontynuowania działań edukacyjnych na rzecz przyszłych pokoleń naszych rodaków za granicą. Przede wszystkim działania indywidualne, mówienie po polsku w domu, promowanie tego typu zachowań, promowanie dwujęzyczności za granicą, promocja polskich szkół za granicą, czy polskiego duszpasterstwa.

Jeśli chodzi o trzeci temat, podniesiony przez pana przewodniczącego, jeśli chodzi o reprezentację polityczną, to oczywiście najbardziej korzystne dla spraw polskich jest to, żeby nasi rodacy za granicą zostawali parlamentarzystami w krajach, w których są. Bardzo tego potrzebujemy, żebyśmy mieli znaczące reprezentacje polityczne w krajach, a zwłaszcza w poważnych krajach na świecie, żeby te reprezentacje były z jednej strony swoistym pomostem Polski i danego kraju, ale też oczywiście lobbingiem na rzecz interesów Polski. Obecność parlamentarna choćby naszych rodaków w Kongresie Stanów Zjednoczonych, w Senacie, w Izbie Reprezentantów jest nam czymś absolutnie potrzebnym. Przypomnę, w Stanach Zjednoczonych żyje około 10 mln osób polskiego pochodzenia, co w stuosobowym Senacie powinno być przy 3% społeczeństwa amerykańskiego, czyli powinniśmy mieć trzech senatorów i 12 członków Izby Reprezentantów, gdybyśmy tak liczyli statystycznie, a w tej chwili nie mamy żadnego.

Chcę państwu też powiedzieć, ogłosić przy okazji plany na przyszłość, że będziemy działać na rzecz formowania naszej młodzieży do zainteresowania życiem publicznym. W przyszłym roku organizuję też specjalny zjazd parlamentarzystów świata pochodzenia polskiego. Czyli zapraszamy do Polski wszystkich parlamentarzystów Polaków, osoby polskiego pochodzenia, którzy są parlamentarzystami. Przypomnę, mamy reprezentację parlamentarną na Litwie, mamy w Kanadzie, niedawno odbyły się tam wybory, i mamy już reprezentantów. Mamy oczywiście od dawna – to też wynika z opieki nad mniejszościami tych krajów – reprezentację parlamentarną w Rumunii czy na Węgrzech, jest reprezentacja w Islandii, jest oczywiście zaangażowany parlamentarzysta w Izbie Gmin Wielkiej Brytanii. Zbieramy, zapraszamy i integrujemy tych parlamentarzystów. Niech to będzie z jednej strony wyraz uznania państwa polskiego, ale też okazja do pokazania tego, że można być polskim parlamentarzystą, znaczy Polakiem parlamentarzystą innego kraju i jak jest to ważne dla Polski. Zapraszam też państwa do współpracy. Jeśli pan przewodniczący by się zgodził, to możemy nawet pomyśleć, żeby zrobić wspólną Komisję Łączności z Polakami za Granicą Sejmu Rzeczypospolitej z zaproszonymi parlamentarzystami z innych krajów, żebyście państwo się poznali, wymienili doświadczenia i żeby powstała taka sieć współpracy. Ponieważ to będą, żeby było jasne, zaproszeni wszyscy parlamentarzyści i ci proweniencji konserwatywnej i np. parlamentarzyści lewicowi. Dobrze np. żeby koleżanki i koledzy z Komisji Łączności z Polakami za Granicą, którzy mają serce po lewej stronie – właśnie jest pani poseł Szmajdzińska – żebyście państwo się zakolegowali. Chodzi o to, żebyśmy budowali sieć na lata, w Polsce rządy będą się zmieniać, to jest naturalne w każdej demokracji, ale żebyśmy na lata budowali sieć propolskiego lobbingu z tymi krajami. Tyle tytułem takiego uzupełnienia.

Jeśli chodzi o Sejm Rzeczypospolitej, to przypomnę, cały czas mamy możliwość bez większego problemu wybrania parlamentarzysty polonijnego. Kiedyś nawet to analizowałem, jeśli chodzi o dwie największe partie – tu spoglądam na pana przewodniczącego Tyszkiewicza – czyli Prawo i Sprawiedliwość i Platformę Obywatelską, to w zasadzie w okręgu warszawskim, więc w tym okręgu, w którym głosuje Polonia, nie jest trudne zdobycie mandatu posła. To znaczy w 2001 r. wystarczyło mieć 700 głosów, a więc cała 20 mln Polonia, oczywiście mniej osób ma prawo wyborcze w Polsce, bo trzeba mieć obywatelstwo polskie, trzeba dysponować polskim paszportem, ale tak naprawdę wystarczyło zdobyć 700 głosów w 2001 r. na liście Prawa i Sprawiedliwości, żeby zostać posłem. W 2005 r. podobnie było w przypadku PiS i PO, to było około 3 tys. głosów, w 2007 r.

chyba 4,5 tys. Mogę kiedyś to przygotować, jeśli państwo by chcieli, albo można wystąpić do PKW. Czyli to jest kwestia tego, żeby po prostu Polonia wyznaczyła swoich kandydatów. Można jakieś miejsce zagwarantować na liście warszawskiej i wystarczy, żeby wybrano jednego przedstawiciela z tej listy. Ci, którzy podzielają program Prawa i Sprawiedliwości, żeby z listy Prawa i Sprawiedliwości, ci którzy podzielają swój system wartości jak PO, PSL, Lewica, każdy wybiera swojego. Tak naprawdę, to nie jest taki znowu problem, tylko problemem jest to, żeby może Polonia wybrała swojego reprezentanta na tę listę, ale to jest oczywiście kwestia… Tak naprawdę, to jest konieczność zdobycia zaledwie kilku tysięcy głosów, żeby mieć. Mogę zadeklarować już teraz, chociaż siedzi tu sekretarz generalny mojej partii, że możemy się zastanowić, żeby wystawić kandydata na naszej liście warszawskiej, na którymś tam miejscu. Nie jest to żaden problem. Przecież to może być dowolne miejsce i tutaj nie ma problemu. Chodzi o to, żeby Polonia się zmobilizowała i tego kandydata później wybrała.

Przypomnę, że jeśli chodzi o Senat, nawet był taki pomysł, żeby był jednomandatowy okręg kosztem Warszawy. Oczywiście możemy do tego pomysłu wrócić. Natomiast teraz ten jeden mandat jest wyłaniany głosami Polonii Świata i części Warszawy. Mandat ten sprawuje pan senator Ujazdowski, który jest przewodniczącym senackiej Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Emigracji. Tak że to wszystko jest realizowane. To tak tytułem…

Drodzy państwo, teraz przechodzę do Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Szanowni państwo, Forum Ekonomiczne w Karpaczu znamy doskonale, kiedyś odbywające się w Krynicy, to jest tak naprawdę miejsce gdzie ekstraklasa polityki, biznesu, świata akademickiego, mediów spotyka się i debatuje na tematy kluczowe dla spraw Polski, dla spraw Europy, Europy Środkowej. Uznaliśmy w 2016 r. – tu wielka zasługa pana marszałka Stanisława Karczewskiego – żeby w tym miejscu właśnie zetknięcia się tych najważniejszych środowisk mówić także o relacjach z rodakami za granicą, pozwolić także, aby rodacy zabierali głos, żeby uczestniczyli w procesie budowania sieci, budowania współpracy. Był to taki wyraz uznania właśnie dla naszej 20 mln wspólnoty z rodakami za granicą. Stąd też w roku 2016 powstała specjalna ścieżka, forum polonijne w czasie, wtedy jeszcze Forum Ekonomicznego w Krynicy, teraz oczywiście to jest 2020 r. realizowane przez mój urząd. W ostatnim roku do naszych działań dołączyło też Stowarzyszenie „Wspólnota Polska".

Szanowni państwo, to była okazja, żeby zaprosić gości, porozmawiać na najważniejsze tematy. Oczywiście tymi tematami była sprawa edukacji polonijnej. Zebraliśmy w jednym miejscu wszystkie głosy związane z edukacją. Ponieważ to jest też okazja z jednej strony, żeby byli rodacy, a z drugiej strony, żeby były wszystkie tak naprawdę kluczowe instytucje państwa polskiego, a także partnerzy organizacji pozarządowych zajmujący się współpracą Rzeczpospolita – Polonia, bo po prostu to też jest taka okazja do refleksji, do tego żeby się zastanowić, jak to jest realizowane, co można poprawić, co wychodzi dobrze i wysłuchania też głosu naszych rodaków za granicą. Oczywiście to jest też promowane. Patronat objęła Telewizja Polonia, jeden z paneli był cały emitowany, pozostałe były bardzo bogato relacjonowane na antenie dla naszych rodaków za granicą.

Kolejny temat, to budowanie dobrego wizerunku Polski za granicą, co udało się zrobić wspólnie z Polonią, bo oczywiście tu się ograniczamy do tej dziedziny, co można jeszcze tutaj lepiej robić. Polskie uczelnie otwarte dla Polaków zza granicy, wyobrażenia realne, możliwości. Przykład amerykański jest bardzo ciekawy, bo z jednej strony rektorów polskich uczelni, pracodawców, z drugiej strony środowisk naszych rodaków za granicą od profesorów akademickich tam pracujących po rodziców potencjalnych studentów, takie *case study*, byśmy powiedzieli nowocześnie. Czyli po prostu co się udaje, na czym np. ktoś poległ, że ktoś miał dobrą wolę, chciał studiować, ale tam nie było nostryfikacji dyplomu. Też musimy to wiedzieć. Nie chodzi o to, żebyśmy sobie wzajemnie słodzili, tylko by to była taka debata nad tym co się udało i czego się nie udało zrobić.

Programy pomocy rodakom z Ukrainy, niezwykle wzruszający panel, gdzie wszystkie organizacje pozarządowe wypowiadały się na temat tego, w jaki sposób Rzeczpospolita w tym roku pomogła, oczywiście z mocnym uwzględnieniem Polaków na Ukrainie tej imponującej pomocy. Nie będę mówił o szczegółach, pewnie pan prezes jeszcze coś doda,

bo „Wspólnota Polska" oczywiście sama też organizowała część paneli, bardzo ciekawych. Oczywiście też w nich uczestniczyłem, choćby w panelu inaugurującym całe przedsięwzięcie. Bardzo, bardzo ciekawe. Byli też państwo parlamentarzyści, tu spoglądam na panią poseł Fabisiak, też jak zawsze bardzo interesujące wystąpienie merytoryczne. Naprawdę bardzo dobra atmosfera. Jeszcze raz serdecznie zapraszam wszystkich państwa do naszego wspólnego uczestnictwa w przyszłym roku. Dziękuję bardzo.

Przepraszam, jeszcze o jednej rzeczy bardzo ważnej… Podczas Forum Ekonomicznego po raz drugi w historii została przyznana nagroda polonijna Forum Ekonomicznego. Przypomnę, w zeszłym roku ta prestiżowa nagroda była wręczana w obecności trzech premierów: Polski, Ukrainy i Słowenii. Nagrodę specjalną Polonijnego Forum Ekonomicznego otrzymali: pani Andżelika Borys i pan Andrzej Poczobut. Nagrody w ich imieniu odebrali także więzieni wcześniej przedstawiciele Związku Polaków, mianowicie pani Tiszkowska i pani Biernacka. Piękne, wzruszające wystąpienie i zaakcentowanie bardzo mocne – powiedzmy to w naszym gronie, komisji polonijnej – w obecności 500 wpływowych ludzi, trzech premierów, ludzi biznesu, ludzi mediów, ludzi świata akademickiego, że nie ma zgody, żeby przejść do porządku nad tym, jak już to powiedzieliśmy, że Polacy są tam prześladowani i więzieni.

W tym roku oczywiście, co nie jest żadną niespodzianką, nagrodę postanowiliśmy przekazać Polakom na Ukrainie. Postacią symboliczną, której chcieliśmy przekazać tę nagrodę, jako symbolicznie na ręce Polaków na Ukrainie, oczywiście w obecności też kilkuset osób, w obecności przedstawicieli państwa ukraińskiego, to był ksiądz arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, zastępca przewodniczącego Episkopatu Ukrainy, metropolita lwowski. Także piękne wystąpienie księdza arcybiskupa i bardzo mocny akcent. Mocno pokazaliśmy, że od 2014 r. Polacy na Ukrainie walczą za wolną Ukrainę, giną za wolną Ukrainę. Wiem też, że na Ukrainie jest przygotowywana specjalna wystawa i publikacja o Polakach z Ukrainy, którzy oddali życie za wolną Ukrainę. Akcentujemy to, że w momencie próby nasi rodacy tam mieszkający zachowali się lojalnie wobec państwa ukraińskiego i lojalnie wobec interesów Polski, bo obrona Ukrainy jest działaniem także na rzecz interesów Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania, uwagi do pana ministra odnośnie forum w Karpaczu? Jeżeli nie ma, to chciałem podziękować panu ministrowi za prezentację.

Chcę powiedzieć, że rzeczywiście jednym z takich priorytetów, to się przewijało, nie wspomniałem o tym, ale to także było obecne na Kongresie „Kraj – Emigracja", też mówiliśmy o tym, że szczególnym wyzwaniem w tej chwili dla państwa polskiego jest ochrona czy obrona polskości na Wschodzie. Mamy do czynienia z akcją antypolską na Białorusi i to taką naprawdę bezprecedensową, ale mamy też akcję antypolską w Rosji.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", które dziś gościmy, nie wiem czy państwo pamiętacie, ale zostało uhonorowane, bo w tych kategoriach chyba należy to rozpatrywać, zakazem prowadzenia działalności na terenie Federacji Rosyjskiej, obok takich organizacji jak Amnesty International i wiele innych organizacji międzynarodowych. Co też wskazuje na intencje strony rosyjskiej wobec Polaków w Rosji. Z całą pewnością będziemy musieli się jeszcze wielokrotnie zajmować kwestią wsparcia naszych rodaków na Wschodzie.

Czy w sprawach bieżących są jakieś uwagi? Pani poseł Fabisiak, proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Przepraszam za spóźnienie, ale na Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży była rozważana sprawa instytutu śp. Maksymiliana Kolbe, więc obecność tam i głosowanie było niezbędne. Właściwie w tej sprawie, ponieważ nie otrzymałam odpowiedzi na temat stworzonego instytutu, jakie będą relacje między instytutem a NAWĄ, ORPEG-iem, pełnomocnikiem przy premierze, jest to chyba istotne. Przede wszystkim pytałam też o środki, bowiem właściwie też nie wiadomo jakie będą.

Mam dwie prośby, pierwsza prośba byłaby do pani przewodniczącej poseł Burzyńskiej, są środki, to są ogromne środki, jednocześnie nie znalazłam, a pytałam o to osobiście, czy będzie możliwość finansowania lokali wynajmowanych na naukę języka polskiego? Jak wiadomo, to jest podstawowy problem szkół. Dzieci byłoby nie 10%, tylko może

z 15%, gdyby była taka możliwość. Nauczyciele, dyrektorzy nie mają pieniędzy na szkoły, więc czy to będzie? Prosiłabym bardzo panią przewodniczącą, aby na stosownej Radzie Oświaty Polonijnej przedstawiła ten problem, żeby to umieścić. Oczywiście proszę także o głosowanie tego wniosku, on został odrzucony, ale będzie głosowanie w czasie głosowania plenarnego. Jest to rzecz niezmiernie istotna, właściwie jest to rzecz najważniejsza.

Tylko jedno zdanie, bo pan przewodniczący chciałby pewnie skrócić, ale jak będą lokale bezpłatne czy dofinansowane zwiększy się to będzie i rozwój języka polskiego. Wobec tych środków, które są, warto byłoby o tym pomyśleć.

Pytanie do pana ministra, panie ministrze, może pan odpowie na pytanie, jak to w tej chwili ma funkcjonować wobec tej instytucji, która będzie nowa? Warto, żeby kompetencje się nie pokrywały. Funkcjonuje ORPEG, funkcjonują różne instytucje i czy te zadania będą w tej chwili przeniesione, ponieważ sformułowanie w ustawie jest bardzo ogólne, w związku z czym właściwie można tak i tak. Dobrze byłoby, żebyśmy jednak w tej Komisji, skoro tego projektu nie rozważała Komisja tylko komisja edukacji, żebyśmy mieli jakąś większą wiedzę, jeśli w tej chwili jest to możliwe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani przewodnicząca Burzyńska, bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, pani poseł, szanowni państwo, do pewnego momentu również uczestniczyłam w posiedzeniu komisji edukacji. Pani przy projekcie rządowym, bo to jest projekt rządowy, który procedowany jest w komisji edukacji narodowej, zadała pytanie panu ministrowi i nie uzyskała informacji. Powiem jedno, że bardzo cieszę się, że rząd m.in. przygotował powołanie Instytutu Języka Polskiego. Dlaczego? Dlatego, że to jest podmiot, który będzie regulował, dbał i starał się. Ponieważ wiemy doskonale, my członkowie komisji łączności z Polakami, jak istotna jest nie tylko opieka, ale również to co wybrzmiało w ustach pana prezesa, korzystają z okazji osobiście dziękuję za przygotowanie zjazdu Polonii, jak i pana ministra, który wiele działań koordynuje, wiele działań wspiera.

Pani pyta mnie o szczegóły. Projekt rządowy nie został jeszcze przegłosowany, jeżeli chodzi o trzecie czytanie i nie ma umowy. Zapisałam sobie ten temat, bo myślę, że pani pytanie jest bardziej szczegółowe. Instytut to jest podmiot, który będzie organizował, który będzie partycypował w tworzeniu, może inaczej, nie w tworzeniu tylko w śledzeniu i opiekowaniu się właśnie takimi miejscami, w takich środowiskach, gdzie Polonia będzie mogła skorzystać z nauki. Być może to akurat, bo pani na wielu komisjach podkreśla, że bardzo istotną rzeczą jest, aby rząd polski finansował lokale poza granicami dla szkół sobotnio-niedzielnych, aby w ten sposób można było język polski jeszcze bardziej promować. Zapisałam, będę się, szanowna pani, temu przyglądać. Na tę chwilę, skoro pani nie uzyskała odpowiedzi od pana ministra, więc trudno, abym znając też ten projekt rządowy tak jak pani, udzielała jakiś wiążących czy stosownych odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Chciałem tylko przypomnieć pani poseł, nie twierdząc, że temat nie jest istotny, że ten projekt nie został skierowany do naszej Komisji, w związku z tym nie zajmowaliśmy się tym jako Komisja Łączności z Polakami za Granicą. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, panie przewodniczący, jesteśmy w sprawach różnych. Problem niewątpliwie dotyczy szkolnictwa polonijnego, więc proszę tylko panią poseł, jeśli takie będzie życzenie, aby przegłosowała to uszczegółowienie w najistotniejszej kwestii. Ponieważ przy ogólnym stwierdzeniu, że będzie można wspierać zadania podlegające szczególnym zasadom rozliczenia, to naprawdę w tym nie ma żadnej merytoryki – to nie jest złośliwość, po prostu jej nie ma. Natomiast, rzeczywiście to prawda, jestem praktykiem, ale uważam, że mówienie o ogółach nie ma sensu, jeśli przy takiej ustawie, przy takich pieniądzach nie powiemy konkretnie: tak, damy nauczycielom polonijnym wsparcie na wynajem lokali. O to panią przewodniczącą, jako członka komisji Rady Oświaty Polonijnej proszę, a więc jako posła i jako członka tej komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani przewodnicząca Lidia Burzyńska, bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Pani poseł, powiem tak, to co pani teraz mówi jest bardzo istotne, bo pani dba o Polonię i swoimi wystąpieniami podczas Komisji i nie tylko, odwiedzając różne środowiska polonijne daje wyraz swojej troski. Niemniej jednak wydaje mi się i pani powinna mi przyznać rację, że ustawa jest to szablon i są to zapisy, które dają możliwości. Natomiast akty wykonawcze, czyli uszczegółowienie w tym przypadku, jak pani mówi, to chyba już są rozporządzeniami normowane. Takie jest moje zdanie i nie wiem czy pani się do tego przychyli, ale mam prawo.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Nie, bo legislatorzy byli innego zdania niż pani przewodnicząca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Pani poseł, nie wykluczam tego, że porozmawiam o tym w gronie prezydium, w momencie, kiedy ustawa zostanie przyjęta, żebyśmy zaprosili ministra edukacji i porozmawiali o tym jak…

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Jutro jest głosowanie.

Poseł Klaudia Jachira (KO):

Był taki wniosek, żeby była rozpatrywana też na naszej Komisji.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Jednak wniosek został odrzucony.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Już wspominałem o tym, że niestety nie został przyjęty i nie została skierowana. Żałuję, że nie została skierowana, ale to nie znaczy, że na temat stosowania tej ustawy nie możemy zabrać głosu, tylko już w takiej formule, że kiedy będzie ustawa przyjęta, to zaprosimy ministra, żeby przedstawił informację, jak zamierza ją w życie wcielać i o tym porozmawiać. Będzie to miało jakiś sens praktyczny, bo jak mówię, w procesie legislacyjnym uczestniczymy jako indywidualni posłowie, a nie jako Komisja, więc tutaj te stanowiska mogą być. Szanowni państwo…

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

A pan minister odpowie?

Sekretarz stanu w KPRM, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą Jan Dziedziczak:

Ja sam…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

To jest odpowiedź pana ministra. Od razu zapraszam pana ministra na to posiedzenie Komisji, bo sprawa rzeczywiście jest istotna.

Kończąc już dzisiejsze posiedzenie, dziękując wszystkim za obecność, dziękując naszym gościom, chcę też tylko zasygnalizować, że niewykluczone, że w dniu jutrzejszym będziemy mieli jeszcze jedno posiedzenie Komisji łącznie z Komisją Spraw Wewnętrznych i Administracji poświęconą naszemu komisyjnemu projektowi zmian w ustawie o repatriacji. Pamiętacie państwo, wróciła z konsultacji, więc chcemy niezwłocznie, jeżeli tylko będzie nadany numer, to uzgodnimy termin, bo została skierowana do dwóch komisji – naszej i spraw wewnętrznych. Czyli jeżeli uzgodnimy termin, to w dniu jutrzejszym krótka techniczna komisja, żeby przepracować ją wspólnie ze sprawami wewnętrznymi. Sygnalizuję, że może jutro…

Głos z sali:

A godzina?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Jeszcze nie ustaliliśmy, zobaczymy.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.